

*Sygn. akt VI ACa 1307/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 października 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Sędzia SA – Beata Waś*

*Sędzia SO (del.) – Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: – Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. F.*

*przeciwko (...) w W.*

*o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt XXV C 480/13*

*1. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:*

*- w punkcie pierwszym oddala powództwo co do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty,*

*- w punkcie trzecim oddala powództwo co do renty za okres od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia 15 kwietnia 2010 r.,*

*- w punkcie szóstym nakazuje pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.768 (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,*

*- w punkcie siódmym odstępuje od obciążenia M. F. kosztami sądowymi;*

*2. oddala apelację w pozostałej części;*

*3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 1307/14*

## UZASADNIENIE

M. F. wniósł o zasądzenie od (...) kwoty 215.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za skutki wypadku drogowego z dnia 26 kwietnia 2005 r., w wyniku którego śmierć poniosła żona powoda – T. F.. Nadto, powód wniósł o: zasądzenie kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za utratę możliwości do życia w pełnej rodzinie; zasądzenie kwoty po 750 zł miesięcznie tytułem miesięcznej renty wraz z wyrównaniem liczoną od dnia 8 kwietnia 2006 r. w związku z pogorszeniem się jego sytuacji życiowej, a także utratą możliwości zarobkowych; zasądzenie kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty postawienia pomnika dla zmarłej żony; ustalenie, iż pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości, a będące konsekwencją zdarzenia szkodzącego z dnia 26 kwietnia 2005 r.

Pismem z dnia 12 lutego 2014 r. powód zmienił powództwo w ten sposób, że cofnął pozew w zakresie kwoty 135.000 zł tytułem odszkodowania oraz rozszerzył żądanie w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 185.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, podnosząc przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Nadto, wskazał, iż nie wyraża zgody na cofnięcie pozwu.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

- tytułem odszkodowania kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 12 maja 2007 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 35.000 zł od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 30.000 zł od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 50.000 zł od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

- tytułem renty kwotę po 182 zł miesięcznie, płatną do 10. dnia każdego miesiąca z góry począwszy od dnia 8 kwietnia 2006 r., z tym, że za okres luty – czerwiec 2007 r. w wysokości po 48 zł miesięcznie, z ustawowymi odsetkami od zaległych rat do grudnia 2012 r. płatnymi od 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, a raty od stycznia 2013 r. z ustawowymi odsetkami płatnymi od daty uchybienia terminowi płatności każdej kolejnej raty.

Nadto, Sąd I instancji ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące ujawnić się dla powoda w przyszłości skutki związane ze śmiercią żony, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26 kwietnia 2005 r. w C., miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem T. F. – żony powoda, która w wyniku doznanych wielonarządowych obrażeń ciała zmarła. W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż w czasie wypadku T. F. jechała rowerem, przemieszczając się w sposób prawidłowy prawym pasem jezdni. Nie wykryto jednak ani sprawcy wypadku, ani pojazdu, którym się poruszał. W związku z tym śledztwo zostało umorzone postanowieniem z dnia 23 listopada 2005 r.

Dnia 1 sierpnia 2005 r. powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenie o zapłatę odszkodowania za śmierć żony. Strona pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznano powodowi następujące kwoty: 35.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć żony (z czego 12.500 zł wypłacono w dniu 14 kwietnia 2006 r., 12.500 zł – 21 lipca 2006 r., a 10.000 zł – 27 kwietnia 2007 r.); 4.997,76 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (z czego 1.448,88 zł wypłacono w dniu 14 kwietnia 2006 r., 800 zł – 14 kwietnia 2006 r., 800 zł – 21 lipca 2006 r., 1.448,88 zł – 21 lipca 2006 r., 500 zł – 27 kwietnia 2007 r.) oraz 7.000 zł tytułem zwrotu kosztów postawienia nagrobka (całość kwoty wypłacono w dniu 21 lipca 2006 r.).

Pismem z dnia 19 listopada 2012 r. powód zgłosił ponownie pozwanemu roszczenie z tytułu dopłaty stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. na kwotę 65.000 zł. W tym samym piśmie powód zgłosił także roszczenia o zapłatę kwoty 3.000 zł tytułem kosztów postawienia nagrobka, kwoty 738 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu odzieży

żałobnej oraz kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci żony.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w tym zakresie, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

M. i T. F. zawarli związek małżeński dnia (...) Z tego związku mieli dwoje dzieci – syna i córkę, przy czym obydwój w dacie wypadku byli osobami pełnoletnimi. Zmarła w dacie śmierci miała 46 lat. Małżonkowie F. byli kochającym się i zgodnym małżeństwem, pozostawali sobie bardzo bliscy. Tworzyli bardzo udany związek. Spędzali ze sobą wszystkie wolne chwile i zawsze razem podejmowali decyzje istotne dla ich rodziny.

Przed śmiercią T. F. małżonkowie zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu własnościowym o powierzchni 61,7 m<sup>2</sup>, położonym przy ul. (...) w C.. Wraz z nimi zamieszkiwała matka powoda I. F.. Obecnie M. F. nadal zamieszkuje wraz z matką. Miesięczne koszty utrzymania tego lokalu wynoszą 545 zł. W tym czynsz i woda – 470 zł, a prąd – 75 zł. Koszty leczenia powoda wynoszą 120 zł miesięcznie.

Powód z zawodu jest (...). Z powodu wystąpienia u niego epilepsji pourazowej przestał pracować. Jest niezdolny do pracy. Utrzymuje się z renty, która wynosi 657,96 zł miesięcznie.

T. F. zatrudniona była w (...) S.A. z siedzibą w C. jako pracownik akordowy. Jej wynagrodzenie brutto z ostatnich 6 miesięcy przed śmiercią wynosiło łącznie kwotę 8.394,99 zł (tj. kwotę 6.075,75 zł netto).

Powód po śmierci żony przeżył silne załamanie nerwowe, które wymagało leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego. Miewał myśli samobójcze, a nawet targnął się na swoje życie. Pomimo upływu czasu powód nadal pozostaje pod kontrolą poradni zdrowia psychicznego oraz regularnie zażywa leki. Wieloletnia więź emocjonalna z żoną oraz nagły i dramatyczny koniec jej życia wywarły olbrzymie piętno na psychice powoda. Utrzymujące się zaburzenia o charakterze psychicznym (depresja) ograniczają zdolność powoda do pracy. Depresja u powoda przebiega praktycznie w sposób ciągły (bez istotnych remisji pomimo stosowania farmakoterapii). Rokowania co do wyleczenia, czy uzyskania znaczącej poprawy są niepomyślne, bardzo niepewne i związane z pogłębiającą się postawą wycofującą i izolującą, zagłębianiem się we wspomnienia. Należy spodziewać się u powoda w dalszym ciągu zespołów depresyjnych z poczuciem pustki, samotności i niezrozumienia.

Powód wybudował zmarłej żonie nagrobek, którego koszt postawienia wyniósł łącznie 10.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady i jako takie zasługiwało na uwzględnienie. Bezsporne jest, iż w wyniku potrącenia przez nieznanego sprawcę T. F. poniosła śmierć. W sytuacji niewykrycia sprawcy zdarzenia, to na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania istnienia przestępstwa. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwem jest czyn człowieka zawiniony, bezprawny, zagrożony sankcją przewidzianą w przepisach kodeksu karnego, o większej niż znikoma społecznej szkodliwości. W niniejszej sprawie można mówić o przestępstwie, bowiem zostały spełnione wszystkie przesłanki wyczerpujące kodeksową definicję przestępstwa. Pojazdem, który potrącił T. F. niewątpliwie kierował człowiek, był to czyn bezprawny, a jeśli chodzi o kwestię zawinienia to ustalono, iż żona powoda poruszała się prawidłowo i nie zachodziły inne okoliczności wyłączające odpowiedzialność kierowcy pojazdu mechanicznego za to zdarzenie. Biorąc pod uwagę, że zdarzenie szkodzące było przestępstwem, Sąd I instancji uznał, że w świetle treści art. 442<sup>1</sup> k.c. nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że konsekwencje strat oraz ich skutki dla życia psychicznego człowieka są indywidualnie subiektywne dla każdego. Każdy człowiek inaczej reaguje na bolesnie traumatyczną i nieodwracalną utratę osoby bliskiej. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Szkoda, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., choć ma charakter majątkowy, nie jest tak policzalna, jak ma to miejsce w przypadku utraty lub uszkodzenia konkretnego składnika majątkowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 465/06).

Sąd I instancji wskazał, iż T. F. przed śmiercią pracowała zarobkowo, a jej pensja miała istotny wpływ na utrzymanie gospodarstwa domowego, bowiem powód posiada orzeczenie o niezdolności do pracy. W związku z tym jego źródło dochodów stanowi jedynie renta w wysokości 657,96 zł miesięcznie. Po śmierci żony M. F. doznał osłabienia motywacji do życia, boryka się z problemami natury psychicznej – głęboką depresją, co utrudnia mu codzienne funkcjonowanie. Także ta okoliczność wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. W związku z tym, Sąd Okręgowy przyznał powodowi kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć żony, uznając łączną kwotę 85.000 zł za odpowiednią w okolicznościach sprawy.

Zgodnie z art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm. – dalej, jako: „u.u.o.”) w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1 (30 dni od otrzymania akt szkody), było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Ponieważ strona powodowa w trakcie trwania procesu nie wykazała, kiedy doszło do wypłaty poszczególnych kwot odszkodowania wynikającego z postępowania likwidacyjnego Sąd I instancji, ustalając termin początkowy do naliczania odsetek, oparł się na informacji o terminach wypłat zawartych przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew. Powód nie kwestionował tych dat.

Dochodzona przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym kwota odszkodowania wynosiła 50.000 zł, a ostatecznie pozwany wypłacił kwotę 35.000 zł, przy czym została ona wypłacona w 3 ratach. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ostatnia z rat odszkodowania została wypłacona dnia 27 kwietnia 2007 r. W ocenie Sądu I instancji, w dacie dokonania ostatniej wypłaty były znane wszelkie okoliczności pozwalające ustalić odpowiedzialność Funduszu oraz należną wysokość świadczenia, a kwota ostatecznie przyznana powodowi tytułem odszkodowania jest niewspółmierna do doznanej przez niego straty materialnej związanej ze śmiercią jego żony.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, iż odsetki od kwoty 15.000 zł (stanowiącą różnicę między dochodzoną przez powoda kwotą 50.000 zł, a przyznaną kwotą 35.000 zł) powinny być naliczane od dnia 12 maja 2007 r., tj. po 14 dniach od dokonania przez pozwanego ostatniej wypłaty.

Natomiast, odsetki od pozostałej kwoty przyznanej powodowi przez Sąd I instancji tytułem odszkodowania, tj. od kwoty 35.000 zł powinny być naliczane od dnia 20 grudnia 2012 r., tj. po upływie trzydziestodniowego terminu wynikającego z art. 109 ust. 1 u.u.o., licząc od dnia zgłoszenia przez powoda zwiększenia roszczenia z tytułu odszkodowania (pismo z dnia 19 listopada 2012 r.) do dnia zapłaty.

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy wskazał, że z treści art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Naruszenie dobra, jakim jest zerwanie więzi rodzinnych stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi, a tym samym wymiar zadośćuczynienia powinien być na relatywnie wysokim poziomie. Śmierć żony powoda – T. F. miała ogromny wpływ na stan jego zdrowia. Powód po stracie żony bardzo cierpiał i cierpi do dziś, a odczuwany przez niego ból i pustka wywarły wymierny wpływ na każdy aspekt jego życia. Życie powoda załamało się z chwilą śmierci żony. Do dnia dzisiejszego powód nie powrócił do normalnego życia i nie wiadomo czy kiedykolwiek powróci, jego rokowania są niepomyślne. Bacząc na relacje i głębokie uczucie, jakie łączyło powoda i jego żonę do czasu tragicznej śmierci T. F., należy stwierdzić, że gdyby nie wypadek byłiby oni dla siebie wsparciem przez resztę życia. Pomimo upływu czasu stan psychiczny powoda nie ulega poprawie. Powód nie potrafi ułożyć sobie na nowo życia, a tym bardziej wejść w relacje z inną kobietą. Pozostaje w ciągłej depresji pomimo przyjmowania leków i stałej opieki lekarza psychiatry.

Cierpienie powoda doprowadziło do przedłużonej reakcji depresyjnej o charakterze patologicznym. Mając na uwadze te okoliczności, Sąd I instancji przyznał powodowi na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony, uznając ją za adekwatną do okoliczności sprawy.

Jeśli chodzi o odsetki od tej kwoty, to, według Sądu Okręgowego, należy je naliczać od upływu trzydziestodniowego terminu wynikającego z art. 109 ust. 1 u.u.o., licząc od dnia zgłoszenia przez powoda roszczenia z tego tytułu. Powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za śmierć T. F. w kwocie 20.000 zł pismem z dnia 19 listopada 2012 r., dlatego odsetki od tej kwoty powinny być naliczane od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Następnie, w pozwie powód zwiększył roszczenie o 30.000 zł, tj. wnosił o zasądzenie kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 30 września 2013 r., dlatego odsetki od kwoty 30.000 zł powinny być naliczane od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty. Z kolei, odsetki od pozostałej kwoty przyznanego powodowi przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, tj. od kwoty 50.000 zł powinny być naliczane od daty wyrokowania, czyli od dnia 10 czerwca 2014 r., jako terminu, od którego możliwe było dokonanie oceny całego materiału zgromadzonego w sprawie.

W zakresie roszczenia o rentę Sąd I instancji wskazał, że z treści art. 446 § 2 k.c. wynika, iż osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Ponieważ T. F. przed śmiercią w dużej mierze utrzymywała gospodarstwo domowe, pracowała zarobkowo, podczas gdy mąż przebywał w domu utrzymując się z renty, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego renty w kwocie 750 zł miesięcznie wraz z wyrównaniem liczoną od dnia 8 kwietnia 2006 r.

Przy ustaleniu wysokości należnej powodowi renty Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę, że nawet za życia żony powoda małżonkowie wiedli bardzo skromny tryb życia. Ich łącznie dochody nie przekraczały kwoty 1.700 zł miesięcznie (tj. sumy kwot 1.040 zł wynagrodzenia żony i 657,96 zł renty męża). Sąd I instancji zwrócił także uwagę, że wraz z małżonkami zamieszkiwała matka powoda, co oznacza, że koszty związane z utrzymaniem mieszkania dzielone były pomiędzy trzy osoby. I. F. (matka powoda) po śmierci żony powoda nadal zamieszkuje wraz z synem. Miesięczne koszty utrzymania mieszkania wynoszą 545 zł, w tym czynsz i woda – 470 zł i prąd – 75 zł. Co za tym idzie, koszty utrzymania mieszkania przypadające na jednego domownika wynosiły 182 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Okręgowego, powodowi należna jest renta miesięczna w wysokości 182 zł, jako świadczenie niealimentacyjne, którego powód został pozbawiony wskutek śmierci żony.

Roszczenie o rentę zostało przez powoda zgłoszone w dniu 19 listopada 2012 r., dlatego odsetki od zaległych rat należnych za okres do grudnia 2012 r. powinny być naliczane od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Natomiast, odsetki od raty należnych za okres od stycznia 2013 r. powinny być naliczane na zasadach ogólnych dotyczących świadczeń okresowych, tj. od daty uchybienia terminowi płatności każdej kolejnej raty tytułem renty.

Sąd I instancji wskazał nadto, iż obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu itp.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobka – wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej. Powód przeznaczył na dwuosobowy nagrobek kwotę 10.000 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego zwrócił stronie powodowej z tego tytułu kwotę 7.000 zł. Następnie, w pozwie powód wniósł o zasądzenie pozostałej kwoty 3.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie wskazywała strona pozwana, że wzniesiony przez powoda nagrobek jest dwuosobowy, co niewątpliwie miało wpływ na podwyższenie jego ceny, a wypłacona przez pozwanego dotychczas kwota stanowiła już 70% całej ceny dwuosobowego nagrobka. Z tej przyczyny Sąd I instancji oddalił roszczenie powoda w tym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na założeniu, że wartość przedmiotu sporu wynosi 412.000 zł. Przy czym strona powodowa wygrała proces jedynie w 37%, bowiem łączna kwota zasądzona na rzecz powoda wyniosła 152.184 zł. Co za tym idzie powód obowiązany jest na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. – dalej, jako: „u.k.s.c.”) uiścić opłatę od pozwu w wysokości 63% całej opłaty, tj. kwotę 11.990,80 zł, natomiast strona pozwana na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obowiązana jest wnieść pozostałą część opłaty od pozwu, tj. kwotę 7.609,20 zł. Pozostałe koszty procesu stanowiło wynagrodzenie pełnomocników w łącznej wysokości 7.217 zł, które strony powinny zwrócić sobie wzajemnie w sposób wprost proporcjonalny do wyniku sprawy. Powód obowiązany jest do zapłaty na rzecz pozwanego 63% z 7.217 zł, czyli kwotę 4.546,71 zł, a pozwany obowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda 37% z 7.217 zł, tj. kwotę 2.670,29 zł. Po uwzględnieniu tych rozliczeń powód winien zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 1.876,42 zł. Ponieważ w toku procesu powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w wysokości 639,60 zł, w pkt. 8 wyroku Sąd Okręgowy ostatecznie zobowiązał powoda do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty 1.236,82 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając ten wyrok w części, tj. w pkt 1. co do kwoty 50.000 zł odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2007 r. do daty uprawomocnienia się wyroku; w pkt 2. w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia 20 grudnia 2012 r. do daty uprawomocnienia się wyroku; w pkt 3. co do przedawnionych rat renty po 182 zł miesięcznie za okres od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia 15 kwietnia 2010 r. oraz odpowiednio co do kosztów procesu w zakresie pkt. 6., 7. i 8.

Wyrokowi temu skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 446 § 3 k.c. przez błędne przyjęcie, że powodowi należy się stosowne odszkodowanie po śmierci żony T. F. w wysokości wyższej niż w kwocie 35.000 zł, wypłaconej przed wszczęciem procesu przez pozwanego (nieobjętej żądaniem pozwu);
- art. 118 k.c. przez przyjęcie, że nie jest przedawnione zasądzone świadczenie okresowe (renta) w wysokości 182 zł miesięcznie, za okres od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia 15 kwietnia 2010 r.;
- art. 481 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczeń na rzecz powoda w zakresie stosownego odszkodowania począwszy od dnia 12 maja 2007 r. do daty uprawomocnienia wyroku z dnia 10 czerwca 2014 r., a w zakresie zadośćuczynienia od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia uprawomocnienia się wyroku z dnia 10 czerwca 2014 r.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie w tej części powództwa, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Nie można jednak zgodzić się ze wszystkimi ustaleniami co do pogorszenia się sytuacji życiowej powoda, co przełożyło się na wadliwe rozstrzygnięcie w zakresie wysokości przyznanego z tego tytułu odszkodowania.

Należy również w większości zaaprobować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną, z wyjątkiem błędnej oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia dotyczącego części rat renty. W tym zakresie trafny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 118 k.c.

Częściowo zasadny jest zarzut naruszenia art. 443 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Trzeba zgodzić się z tezą, że „sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei

po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby)." (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10). Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zatem zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Przy tym w art. 446 § 3 k.c. jest mowa nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o „stosownym” odszkodowaniu, co wskazuje na rekompensowanie szkód pieniężnie niewymiernych (zob. Sąd Najwyższy w ww. wyroku).

Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń w zakresie pogorszenia się sytuacji życiowej powoda odwołał się do udziału T. F. w utrzymaniu gospodarstwa domowego oraz głębokiej depresji powoda, utrudniającej mu codzienne funkcjonowanie (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.178). Nie ulega wątpliwości, że śmierć żony powoda wiązała się z utratą części dochodów gospodarstwa domowego małżonków F.. Doszło zatem do obiektywnego i wymiernego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda w aspekcie materialnym. Rzecz jednak w tym, że ten ubytek w dochodach został wzięty pod rozwagę przy ustalaniu wysokości renty, przyznanej powodowi w oparciu o art. 446 § 2 k.c. Należy przy tym zwrócić uwagę, że sformułowanie art. 446 § 3 k.c. („sąd może ponadto przyznać ...”) wskazuje, że odszkodowanie powinno zostać ustalone w zakresie, w jakim renta przyznana na podstawie art. 446 § 2 k.c. nie rekompensuje uszczerbku materialnego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Z drugiej strony, zniwelowaniu subiektywnych następstw śmierci T. F. powinno służyć przyznane powodowi zadośćuczynienie, którego wysokość jest determinowana także charakterem i rozmiarem traumatycznych przeżyć powoda, w tym również najpoważniejszym następstwem dla jego zdrowia – depresją.

Nie negując tego, że na skutek śmierci T. F. doszło do obiektywnego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda, polegającej przede wszystkim na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego (depresja) oraz utracie oczekiwania przez niego na pomoc i wsparcie żony, Sąd Apelacyjny uznał, iż przyznane z tego tytułu odszkodowanie jest nieadekwatne do wysokości szkody. Trzeba zwrócić uwagę, że powód otrzymał już od pozwanego kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania (okoliczność bezsporna). Zatem łącznie z kwotą przyznaną przez Sąd Okręgowy odszkodowanie wynosiłoby 85.000 zł. Byłaby to kwota zbliżona do otrzymanego przez powoda zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie rozmiar subiektywnej krzywdy powoda jest zdecydowanie większy niż szkoda w postaci pogorszenia sytuacji życiowej.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, adekwatnym odszkodowaniem do rozmiaru tak określonej szkody jest łączna kwota 50.000 zł. W konsekwencji, powództwo w tym zakresie jest w oparciu o art. 446 § 3 k.c. uzasadnione jedynie co do kwoty 15.000 zł (50.000 zł – 35.000 zł).

Odnosząc się do kwestii przedawnienia, należy w pierwszej kolejności uzupełnić wywody Sądu Okręgowego dotyczące zakwalifikowania zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła żona powoda jako przestępstwa. Nie budzi wątpliwości, że determinuje to zarówno początek biegu terminu przedawnienia, jak i długość okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przy czym, art. 442<sup>1</sup> k.c. w tym brzmieniu został dodany do k.c. przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80 z 2007 r., poz. 538), która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. (zob.

art. 3 tej ustawy). Natomiast, zdarzenie w wyniku którego zginęła żona powoda miało miejsce w dniu 26 kwietnia 2005 r. Jednak zgodnie z art. 2 ww. ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1 (a więc wskazanych w art. 442<sup>1</sup> k.c.), powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. Nie budzi wątpliwości, że roszczenia powoda w świetle treści art. 442 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r.) w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. nie uległy jeszcze przedawnieniu. Stosownie bowiem do treści art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem do oceny przedawnienia roszczeń powoda należy – co do zasady – stosować art. 442<sup>1</sup> k.c.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd, że „roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a u.u.o.), przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.” (tak uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13). Innymi słowy, fakt nieustalenia sprawcy wypadku drogowego nie uniemożliwia dokonania oceny danego zdarzenia jako przestępstwa w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Zatem roszczenia powoda wynikające ze zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2005 r. ulegają przedawnieniu zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. z upływem lat dwudziestu „od dnia popełnienia przestępstwa”, czyli z upływem 26 kwietnia 2025 r.

Nie oznacza to jednak, że dwudziestoletni termin przedawnienia dotyczy wszystkich roszczeń dochodzonych przez powoda. Trzeba bowiem zgodzić się z tezą, że „artykuł 442<sup>1</sup> k.c., normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w art. 446 k.c., a więc także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442<sup>1</sup> k.c., a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, ... , najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 167/14). Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1966 r., I PR 66/65 oraz z dnia 4 października 2011 r., I PK 48/11 i tam cyt. orzecznictwo).

Sąd Okręgowy nie dokonując rozróżnienia roszczenia o rentę (o przyznanie renty) i o zapłatę zaległych rat renty (świadczenia okresowego) naruszył art. 118 k.c., przyjmując, że również roszczenie powoda o zapłatę rat renty nie uległo przedawnieniu w żadnej części. Zgodnie bowiem z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe – trzy lata. Stosownie natomiast do treści art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do roszczenia o zapłatę rat renty za okres wcześniejszy niż trzy lata przed wniesieniem pozwu, tj. przed dniem 15 kwietnia 2013 r. W tym też zakresie apelacja jest zasadna. Trzeba bowiem zgodzić się ze skarżącym, że roszczenie powoda o zapłatę rat rentowych za okres przed 15 kwietnia 2010 r. uległo na podstawie art. 118 k.c. przedawnieniu. Zatem powództwo o zapłatę renty za okres od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia 15 kwietnia 2010 r. podlegało na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. oddaleniu, jako przedawnione.

Nie są natomiast zasadne zarzuty apelacji dotyczące okresów, za jakie zostały zasądzone odsetki przyznanego powodowi odszkodowania, zadośćuczynienia i renty. W ocenie skarżącego, bezzasadne było zasądzenie odsetek za okres przed wydaniem zaskarżonego wyroku, tj. przed 10 czerwca 2014 r. Poglądu tego nie można podzielić.



Przede wszystkim należy wskazać, że zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 u.u.o. do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Natomiast, stosownie do treści art. 109 ust. 1 u.u.o. Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w ww. terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1.

Zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów i są zaliczane do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela. Od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się, stosownie do art. 481 § 1 k.c., odsetki przysługujące jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości. Z art. 361 § 2 k.c. pozostającego w ścisłym związku z art. 363 k.c. wynika obowiązek naprawienia szkody przez zapewnienie wierzycielowi całkowitej kompensaty wywołanego uszczerbku, który nie może jednak prowadzić do jego nieuzasadnionego wzbogacenia. Uregulowanie art. 363 § 2 k.c. przewiduje, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Datą tą jest zamknięcie rozprawy, po którym dochodzi do wydania wyroku, ponieważ w oparciu o art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze za podstawę orzeczenia stan istniejący w tej dacie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09).

Podobnie, co do zasady, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia. Od tej chwili biegnie zatem termin naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Należy przy tym uwzględnić terminy wynikające z przepisów u.u.o. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Na aprobatę zasługuje pogląd, że „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Przy czym wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Tym samym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a więc i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w ww. wyroku).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wszelkie okoliczności determinujące wysokość należnego powodowi odszkodowania były znane już w chwili wypłaty przez pozwanego ostatniej raty odszkodowania, tj. w dniu 27 kwietnia 2007 r. Inaczej rzecz ujmując, od tego momentu nie ujawniły się dodatkowe następstwa śmierci T. F.,

które miałyby wpływ na rozmiar szkody powoda. Uwzględniając zatem treść art. 109 ust. 2 u.u.o. oraz fakt zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 50.000 zł, Sąd I instancji trafnie zasądził odsetki od kwoty odszkodowania w wysokości 15.000 zł od dnia 12 maja 2007 r. Nie ma przy tym konieczności odnoszenia się do zarzutu pozwanego w zakresie odsetek od kwoty 35.000 zł od dnia 20 grudnia 2012 r., skoro powództwo w tym zakresie podlega oddaleniu.

Również wszelkie okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia były znane z całą pewnością już w dniu 19 listopada 2012 r., czyli w chwili wezwania pozwanego do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy w oparciu o art. 109 ust. 1 u.u.o. zasądził odsetki od tej kwoty od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że w pkt 1. na podstawie art. 446 § 3 k.c. oddalił powództwo co do kwoty 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, w pkt 3. stosownie do treści art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. oddalił powództwo co do renty za okres od dnia 8 kwietnia 2006 r. do dnia 15 kwietnia 2010 r., w pkt 6. na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.768 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu, a w pkt 7. zgodnie z art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążenia M. F. kosztami sądowymi oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.